

# Fisz Emade Tworzywo, 2020

Nie będę płakał  
Wycierał smarka w chusteczki  
Nie będę stał na baczność  
Tylko będę tańczył sambę  
Bo to czarna samba  
Bez odznaczeń, bez fanfar  
Choć część z nas ma w płucach sajgon  
A w mózgu tatar  
Inni chodzą po zaświatach  
Na bosaka, w klapkach  
Jak po ciężkich opiatach

Chodzą w chmurach  
W purpurowych garniturach  
Made in Bóg  
A nie ulubiona Vistula  
Bóg to architekt, anioł czy tyran?  
Kroi nam los, jak garnitur na wymiar  
Po ilku winach  
Whisky i ginach  
Pitych ciurkiem z butelki pod Górą Synaj  
Tym co dali sobie dawno z nim spokój  
Do sny gra Kurt Cobain i Tony Allen  
Jerzy Pilch redaguje im testament  
Śpiewa Demarczyk  
A w chórkach Chłopcy z Bagien

Zakładam kosmiczny skafander  
Jak Pharoah Sanders czekam na karmę  
Kręcę ramionami  
By odreagować tę chandrę  
Tańczę czarną sambę  
Zegnam rok 2020  
Środkowym palcem!